

Organ wydający decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy w przypadku przekroczenia prędkości o 50 km w terenie zabudowanym nie prowadzi własnych ustaleń dotyczących faktu rażącego przekroczenia prędkości, jest to bowiem domena postępowania wykroczeniowego. W szczególności nie mamy tu do czynienia z ustalaniem winy. Takie ustalenia wymagają bowiem w niektórych przypadkach długotrwałego postępowania dowodowego. Z woli ustawodawcy organ opiera swoje rozstrzygnięcie na przekazanej mu informacji, która ma charakter dokumentu urzędowego (art. 76 § 1 k.p.a.), stanowiąc dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Tak wynika z wyroku WSA w Warszawie z 5 sierpnia 2020 r. sygn. VII SA/Wa 204/20.

Sąd wskazał, że zatrzymanie prawa jazdy ma w tym przypadku charakter prewencyjny, mający służyć zapobieganiu dalszym naruszeniom we wskazanym okresie. Organy administracji publicznej nie są uprawnione do badania w jakich okolicznościach doszło do popełnienia wykroczenia, ani okoliczności dotyczących sposobu pomiaru prędkości, czy rodzaju urządzeń do tego służących. Z mocy woli ustawodawcy organ administracji publicznej opiera swoje rozstrzygnięcie na przekazanej mu informacji o zatrzymaniu prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 pkt 1a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym samym organ prowadzący postępowanie o zatrzymanie prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy o kierujących pojazdami nie może powoływać – ani z urzędu, ani na wniosek strony – dowodów na okoliczność potwierdzenia, czy też weryfikacji treści zawartych w informacji przekazanej przez Policję.

*Źródło:* [CBOSA](#)